

Planet ANM, A\$AP Taunu

Planet rozjeb to w pył
Rozp w pizdu tą scenę
Pokaż im
Niech zejdą z tych świeczników na ziemie
Weź zrób ten album na jesień
Na teraz, zaraz, na zaraz
No już
Niech nas poniesie do nieba
Nie każ nam czekać

Pokaż emocje
Wiem ze umiesz
Tego typu rapu już nie ma
Pokaż nam swoja depresje planet
Pokaż Wertera
Nie każ nam czekać znów
Kolejny rok na powrót
Polejmy coś do szklanek
Może być whisky
Nie czekaj ziom na album
Taki który pokocha ta scena
Nie jesteś już częścią jej
Dla niej mnie nie ma
Nie czekaj ziom na powrót
Taki który doceni ta scena
Sam mam ja w poważaniu głęboko
Nie Bede się w tym gównie brudził jak szczeniak

Choć kocham składać wersy
Padać na mordę jak zarywam nockę
Choć kocham nagrywać piosenki
To w chu* mam cały ich odzew
Choć kocham spadać w dół
Robić wszystko zupełnie odwrotnie
Mam ochotę tym jebnąć o mur
Niech pęknie na pół
I nie wróci już do mnie

A ty nie płacz
Nie waz mi się ronić łez
ronić łez
bo to w sumie nic nie warte
A ty nie płacz
Nie waz mi się ronić łez
ronić łez
lepiej wypij za mnie
/2x